KURJER WARSZAWSKI

Środa. Dnia 9 (21) Października 1857 Roku. **№ 277.** Jutro, Śtej Korduli Panny.

W zeszłą Niedzielę, o godzinie 1ej po południu, w Kościele XX. Reformatów, przyjął Chrzest Śty, Starozakonny Szmul *Dzięciol*, Fabrykant świec stearynowych. Chrztu Śgo dopełnił Najprzewielebniejszy O. *Paweł*, Kustosz Zgromadzenia XX. Reformatów; a Rodzicami Chrzestnemi byli: JW. Alexander Hrabia *Przeździecki* i JW. Marya z Platerów Hr. *Grabowska*.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki.

&., &., &.

Biorąc na uwagę użyteczne zasługi Starozakonnego Salisa *Rozengolda*, nadajemy niniejszem, zgodnie z przedstawieniem Namiestnika Naszego Królestwa Polskiego, temuż Salisowi *Rozengold* osobiste poczesne obywatelstwo.

Dan w Peterhofie, dnia 13 (25) Sierpnia 1857 r.

(podpisano) »ALEXANDER.”

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, odmówił łaski odwołującemu się do niej Maciejowi *Kupryanowi*, za rozmyślne zabójstwo swej żony i kradzież, wyrokiem Sądu Kryminalnego Gub: Lubelskiej z d. 11 (23) Lutego 1855 r., przez Sąd Appellacyjny w dniu 9 (21) Kwietnia 1856 r., a przez Xty Departament Rządzącego Senatu w dniu 4 (16) Października t. r. zatwierdzonym, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach na czas nieograniczony, skazanemu, któremu z mocy Najłaskawszego Manifestu z d. 26 Sierpnia (7 Września) 1856 r. czas nieograniczony robót ciężkich, do lat 20tu skróconym został.

Z Petersburga, 29go Września, (11 Października).

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mając na Najmiłościwszym względzie, że do Ministerstwa Wojny nadsyłane są w znacznej liczbie prośby i wstawiennictwa Naczelników wojsk, o udzielenie Oficerom ranionym, zostającym w wojsku na służbie, posad nie we froncie, i że podług istniejących przepisów, na kandydatów do Komitetu Najwyżej ustanowionego dnia 18go Sierpnia 1814 roku, kwalifikują się ci tylko ranni, którzy otrzymali dymissję lub przykomenderowani zostali z powodu ran do Zakładów Wojskowo-Naukowych. — Najwyżej rozkazać raczył: przeznaczyć dla Oficerów ranionych, w wojskach służących, posady Naczelników Komend Inwalidów, jako najodpowiedniejsze, z powodu warunków służby, stanowi ich zdrowia, przyczem mają oni zachować płacę podług etatu Armji i liczyć się w piechocie Armji, na zasadach wyłuszczonych w załączonych przy niniejszem przepisach. (1)

(1) Przepisy pomienione załączone zostały do Nr 78go „Wiadomości Senackich”.

W pierwszem półroczu r. b. uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania beneficjów: z Archi-Dyecezji Warszawskiej: JXX.: Józef *Światłowski;* Wincenty *Serementa;* Jan *Brauliński;* Leopold *Podbielski;* Antoni *Szmidel;* Józef *Batycki;* Antoni *Maciążkiewicz;* Alexander *Kubin*. — Z Dyecezji Lubelskiej: JXX.: Jan *Patro;* Michał *Bobrowski*.—Z Dyecezji Kaliskiej: JXX.: Engelbert *Philippi;* Teodor *Głuchowski;* Wawrzyniec *Cent;* Tomasz *Cieśliński;* Józef *Tomaszewski;* Tomasz *Wądołowski;* Ignacy *Panek;* Wincenty *Morawski;* Ignacy *Woszczalski;* Stanisław *Łabęcki;* Walenty *Wyczyszkiewicz;* Jan *Dzięczkowski;* Teodor *Rogoziński;* Józef *Ptakowski;* Wiktor *Kosmalski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Marję *Afanasiew*, wdowę po Radcy Honorowym; tudzież P. Ludwikę *Magnuszewską*, ażeby w własnych interesach zgłosiły się do Zarządu Policji, lub Nra obecnych swych zamieszkań wskazały.

JW. Baron *Wrangel*, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Petersburga.

JW. Rozalja z Xiążąt Lubomirskich *Rzewuska*, Dama Honorowa NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, wyjechała do Włoch.

Drogą jest bezwątpienia pamiątką, pomnik, jeżeli takowy na grobie zmarłego wznosi pozostała Rodzina, ale o stokroć jest on zaszczytniejszym, gdy go wznosi dłoń bratnia, powodowana świętem uczuciem uczczenia prawdziwej zasługi i cnoty. Z tego powodu, jeden z wielbicieli talentu i przymiotów serca, zmarłego ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, w nadziei, że pozostała po nim Rodzina nie poczyta mu tego za złe, złożył w Redakcji *Kurjera* na początek, zbyt skromny datek, to jest rs. 1, na pomnik dla ś. p. *Ignacego*, tyle ukochanego od wszystkich lrnika.

Jutro, o godz: 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim, oraz poświęcenie kamienia, za duszę Franciszka *Oborskiego;* na które to Nabożeństwo, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Eugenja-Wiktorja *Wołoszyńska*, Córka Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warsz:, przeżywszy rok 1 miesięcy 10, onegdaj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok odbędzie się dziś, o godzinie 4ej po południu, z Kościoła po-Paulińskiego, na smętarz Powązkowski; na którą, pogrążeni w smutku Rodzice, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Mikołaj *Grzegółkowski*, Obywatel, przeżywszy lat 32, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski.

Jutro, po przeniesieniu do grobu familijnego ciała ś. p. Józefy z Frejtagów *Tarczewskiej*, i Jej Dzieci, *Jadwigi* i *Stasia*, odbędzie się o godzinie w pół do 11ej z rana, w Kościele Powązkowskim, żałobne Nabożeń-

stwo za tychże; na które, pozostały Mąż wraz z Familją, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Za duszę ś. p. Alexandry z Sobolewskich *Orłowskiej*, zmarłej dnia 5 z. m., oraz Ignacego *Orłowskiego*, b. Oficera Gwardji Strzelców konnych, który w tydzień po śmierci ukochanej Małżonki, w godzinę Jej skonu zachorowawszy, o 12cie dni tylko Ją przeżył, schodząc z tego świata w dniu 17 z. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Bernardynów, jutro o godz: 10tej z rana; na które, osierocona Córka wraz z Mężem i w imieniu nieobecnego Syna, Krewnych, szanownych Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Professor *Kremer*, znany Autor dzieła p. n. *Listy z Krakowa*, przygotował nową pracę o Sztukach Pięknych we Włoszech, z drzeworytami wykonanemi przez Artystów polskich. Wydawnictwo tego dzieła i drzeworyty, mają współzawodniczyć z wydawnictwami zagranicznemi w podobnym rodzaju.

Przy nadchodzącej obecnie porze długich wieczorów i ogólnie wzrastającem zamiłowaniu zabaw scenicznych, Wojciech *Szymanowski*, b. Artysta Dramatyczny Teatrów Warszawskich, obecnie Emeryt, poleca swe usługi w urządzeniu, usposobieniu, i w ogólnem zareżyserowaniu teatrów Amatorskich, tak w domach prywatnych, jakoteż na cele dobroczynne przedsiębranych. Życzący sobie w Warszawie, raczą adressy swoje dokładnie wypisane pozostawić w sklepie Rozmaitości M. *Konopackiego* pod Nr 385 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła XX. Karmelitów; listy zaś z prowincji, albowiem gotów udać się wszędzie na wezwanie, mają być *frankowane*, pod adresem jego w toż samo miejsce.

W tych dniach wyszedł drugi zeszyt *Album Kaliskiego*, ułożony i opisany przez Edwarda *Staweckiego*, z rysunkami S. *Barcikowskiego*, odbitemi w litografji P. M. *Fajansa* w Warszawie. Zeszyt ten obejmuje: Kościół Śgo Mikołaja w Kaliszu. Obraz przedstawiający Zdjęcie z Krzyża, *Rubensa*, umieszczony w Wielkim Ołtarzu w tymże Kościele. Dawniejszy Korpus Kadetów w Kaliszu, oraz dawniejszą Kaplicę i salę musztry przy tymże Korpusie. *Album Kaliskie*, odznacza się starannością, w opracowaniu zamieszczonych w niem przedmiotów i tak pod względem rysunkowym jakoteż opisowym, zasługuje na rozpowszechnienie. Przy sposobności winniśmy zwrócić uwagę wydawców, na jedną okoliczność, której domagają się wszyscy Czytelelnicy, to jest aby przy każdych tego rodzaju publikacjach, przy wyjściu każdego zeszytu, ponawiane były na okładce tegoż warunki przedpłaty, których brak, jak utrzymują niektórzy, wstrzymuje rozpowszechnienie prenumeraty, ze szkodą dla czytającego ogółu, a tem samem i dla Wydawców.

Nie można zaprzeczyć zamiłowania do sztuk pięknych, w kraju naszym, czego najlepiej między innemi zabytkami, xięgozbiorami, i t. p. szczegółami, dowodzą galerje obrazów. A jednakże donoszą nam ciągle, że galerje te zwolna wynoszą się z kraju, i wyprzedawają w Paryżu przez publiczną licytację; co nawet i w tych czasach ma wkrótce nastąpić z galerją, świeżo sprowadzoną z Warszawy do Paryża. Jest w tem jakieś nieporozumienie, i kto wie, czy nas nie oskarżają bezzasadnie. Z prywatnych bowiem a znanych i godnych uwagi galerji polskich, wszystkie one są nietknięte, a te, które idą do Paryża na sprzedaż, są właśnie zbierane w tym celu przez spekulantów, prowadzących zwykle obrazami jak każdym innym towarem, handel. Nasi Panowie nie lubią skupywać od tego rodzaju spekulantów obrazów, w przekonaniu, że w dwójnasób zapłacą za nie, a jednakże jak często się zdarza, że ten sam obraz, wywieziony taką drogą z kraju i sprzedany za granicą, odkupywany bywa za potrójną summę, i znowu do nas powraca, aby ozdobić ściany tej lub owej galerji. Jeżeli więc takim sposobem mamy wzbogacać galerje, to zapewne może i lepiej byłoby niewypuszczać za granicę nawet i zbiorów zgromadzonych w spekulacyjnych widokach. Rzeczy tej wszakże niepodobna komuś narzucać, i pozostawić należy własnej woli każdego, a tymczasem zaś, zbić tylko wypada rozgłos o wywożeniu z Polski znaczniejszych prywatnych galerji, dla sprzedawania ich tam przez licytacje.

Na ulicy Ptasiej, urządzane są obecnie rury do oświetlania gazem.

W Tarnowie, oczekiwane jest Towarzystwo Dramatyczne pod dyrekcyą P. *Gubarzewskiego*.

Słynny Karzeł *Tom-Pouce*, znany Warszawianom z przedstawień *Renza*, gości obecnie w Krakowie, gdzie występuje w Teatrze Niemieckim.

Wspomnieliśmy już o nowej pracy P. *Gliszczyńskiego*, którą się zajmuje. Obecnie przeto winniśmy objaśnić, iż pracą tą jest życie *Sokratesa*, które autor tworzy czerpiąc wszystkie a dotyczące tego męża i filozofa szczegóły, ze źródeł greckich. Życiorys więc ten nie będzie żadnem tłumaczeniem, ale oryginalnym płodem P. *Gliszczyńskiego*, tym pożądańszym, iż nie wszystkim przystępni są greccy Pisarze, a tymczasem biografja *Sokratesa*, nie może być dla nikogo obojętną.

Pomimo dni pogodnych, od dni kilku owe zwiastuny zimy, jakiemi są futra, z powodu ostrych poranków i chłodnych wieczorów, już zaczynają wychodzić z kryjówek i okazywać się na ulicach miasta.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. N. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów; kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów i kop: 50 na urządzenie konduktora nad Kościołem Częstochowskim. — J. *Kank:* kop: 50 na urządzenie powyższego konduktora.

Znany Autor *Kłopotów Starego Komendanta*, P. *Wilczyński*, napisał nowy Obrazek p. n. *Będzie nieszczęście*. Obrazek ten, czytający się z zajęciem, ogłoszony został w odcinku *Kroniki*, i ukończony już w onegdajszym numerze.

Onegdaj, Jan *Popławski*, wyrobnik, lat 52 liczący, w posesssji Nro 2700; jakoteż żebraczka imieniem Ludwika z nazwiska niewiadoma, lat około 60 mająca, na Pradze w mieszkaniu jednej z wyrobnic, nagle życie zakończyli.

Z nadejściem ostatnich tego-jesiennych transportów *wód mineralnych naturalnych wprost od źródeł*, mam zaszczyt uwiadomić WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż tak w obecnej porze jesiennej, jak i przez całą zimę, aż do przyszłej wiosny, *wszelkie wody mineralne naturalne* w każdych żądanych ilościach expedjować będę. Tak długo i dopóki jeszcze ciepła pora

sprzyjać będzie, mogą być też wody i w odleglejsze strony przesyłane. — F. *Sokołowski*, Aptekarz, ulica Senatorska, Nr 480, wprost Miodowej.

W tych dniach wyszedł 2gi zeszyt *Kwiatów*, u P. R. *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej, obejmujący cztery sztuki tychże kwiatów zdjęte z natury. Być może że niekażdy z Czytelników przypomni sobie to wydawnictwo; dodajemy więc, że istnienie swoje rozpoczęło dopiero od miesiąca Września r. b. A że wychodzić będzie w zeszytach miesięcznie, przeto obecny drugi zeszyt, wyszedł na Październik. Są to tylko same wyłącznie kwiaty, a dopiero przy końcu roku, dodany będzie opis wszystkich wyszłych kwiatów. Tak zaś pierwszy jak drugi zeszyt, są do nabycia w Xięgarni P. Rudolfa *Friedleina* przy ulicy Senatorskiej.

Agnieszka *Müllerowa*, wdowa po rzemieślniku, mając przy sobie dziecię płci mężkiej pół roku mające, nader przyjemne i zdrowe, z powodu nie możności utrzymania się z takowem, uprasza najpokorniej szanowne osoby o przyjęcie go za własne. Prawdziwie tylko niedostatek tej kobiety, zniewala ją rozłączyć się z tak miłem dziecięciem, ale ma nadzieję w BOGU, iż przyjmujące osoby toż dziecię, staną się dla niego prawdziwie Rodzicami. Mieszka ona w domu *Kulewskich*, przy ulicy Stare Miasto Nr 68, na 3 piętrze od podwórza.

Z kompletnych pism Klementyny *Hoffman*, które wychodzą nakładem S. H. *Merzbacha*, Xięgarza przy ulicy Miodowej, wydany teraz został tom czwarty, czyli *Jan Kochanowski w Czarnolesie;* Obrazy z XVIgo wieku; cena rs. 1 kop: 50. Dzieło to jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji.

Amatorowie pachnideł, mogą zaspokoić swe życzenia w składzie perfum paryzkich przy Kantorze loterji Pana Ludwika *Giwartowskiego*, na Krako: Przedm:, wprost ulicy Bednarskiej; gdyż do składu tego nadszedł świeży transport najrozmaitszych perfum paryzkich, od mydła aż do elixiru *Talbota*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 31; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop: 28, wartość kuponu kop: $22^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 65, dają rs. 14 kop: 62, wartość kuponu kop: $19^2/_3$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 109 kop: 14; z r. 1855, żądają rs. 110 kop 14; wartość kuponu kop: $11^1/_9$.

P. *Morgunti* który dotąd trzymał skład swój naprzeciw poczty, przeniósł się obecnie do domu JW. Hr: Sta: *Potockiego* na Krak:-Przed:, i skład swój pomnożył najróżnorodniejszemi, a sprowadzonemi z zagranicy marmurami, alabastrami, i wyrobami Florenckiemi znanemi pod nazwą *pietra dura*, czyli *terra di piato*. Obok tego posiada znaczną ilość wizerunków SS. Pańskich i figur mitologicznych, a wszystko to z wielką dokładnością wyrobione z massy stearynowej. Nie małą także jest zaletą tego składu iż Pan *Morgunti*, przyjmuje wszelkie tego rodzaju wyroby do odnowienia i reparacji zarówno marmurowe i alabastrowe, jako też i różne gipsowe.

Od zwiedzających w r. b. cudne okolice Ojcowa i Piaskowej skały, powzięliśmy wiadomość, iż strony te w r. b. były mniej licznie zwiedzane jak lat zeszłych, przyczyną tego była zapewne tegoroczna nadzwyczajnie liczna emigracja zagranicę. Oba zamki: Ojcowski i Piaskowej skały wkrótce mają być zupełnie wyrestaurowane; w drugim znany loch *Dorotki* nad którą losem nie jedne czułe oczko uroniło łezkę, przez zawalenie się ścian prawie zupełnie zasypany został, pozostała tylko Izba Sądowa i więzienie. Zakład kąpielowy w Ojcowie, również w r. b. miał zapewne małą liczbę pacyentów, bo wielu w obcych krajach zdrowia szukali.

Ktoby przechodził ulicą Ogrodową, a z błogą myślą dokonania jakiego dobrego uczynku, niech wstąpi po drodze do domu W. *Hibsza* Nr 848, a znajdzie tam schorzałą wdowę, która z pozostałych po jej mężu zabytków, pragnęłaby coś spieniężyć na opędzenie potrzeb do życia. Między innemi przedmiotami, jest i zegarek bardzo piękny i dobry, a lubo przeznaczony on został na zachowanie jako pamiątka po mężu, kiedy jednakże inaczej okoliczności zrządziły, przeto i ten zabytek musi być także spieniężony. Rozumie się, że podobny zegarek znaleźć można w każdym zegarmistrzowskim zakładzie; ale tu obok dogodzenia sobie, wyświadczy się zarazem bliźniemu przysługa, która bezwątpienia policzoną kiedyś zostanie nabywcy tam w górze.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Maria di Rohan*, Panna *Berini* i Pan *Walter* po 5-kroć, oraz P. *Mazzi* 4-kroć.

Dziś i codzień w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa* pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Azja. — Podług depeszy dziennika *Morning-Post*, datowanej 14go b. m. z Marsylji, kontyngens z Gwalior złożył z tronu *Maharadżę* Scindu, i proklamował władzę Króla Delhi. Lord *Canning* nie uczynił zadość prośbie mieszkańców Kalkutty, aby ogłosił prawo wojenne. Powstańcy stojący w Delhi, liczą 17,000 ludzi. Z tych czwartą część stanowi jazda.— W Khorassan wybuchnęło powstanie. Turkomani przeciągają rozbijając i rabując. Dla przywrócenia spokojności, wysłano tam pięć pułków perskich, oraz wojska, które opuściły Herat. (St: Anz:).

Egipt. *Alexandrja*, *6go Paźdz:*. — Wody Nilu zaczynają opadać. Wezbranie teraźniejsze nie jest tak pomyślne jak zeszłoroczne, zawsze jednak zbiory dostateczne są spodziewane na przyszłą wiosnę. — Kolej żelazna z Kairu do Suez, jest już ukończoną do dwunastej stacji, i otwartą do użytku publicznego. — Ambassador Króla Siamskiego, bawi obecnie w Kairze, gdzie Vice-Król świetnie go przyjmuje. Wiezie on kosztowne dary dla Królowej Angielskiej. — Krąży tu wiadomość, że bandy korsarzy zjawiły się i uorganizowały na morzu Czerwonem i w Zatoce Perskiej. Kompanja parostatków utworzona przez Vice-Króla, ma wysłać do Suez cztery okręty, które wystarczą i dla komunikacji i dla ukrócenia rozbojów.— Zbiór bawełny w r. b. spodziewany jest obfity; mimo to, ceny idą w górę. Przeciwnie rzecz się ma ze zbożem, którego ceny spadają. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż*, *16go Paźdz:*. — Głównym przedmiotem uwagi, jest dziś uorganizowanie tymczasowe Ministerstwa Hiszpańskiego, przez PP. *Armero* i *Mon*. Ten ostatni powołany został telegrafem z Rzymu, gdzie jak wiadomo jest Posłem Hiszpańskim. Nikt tu jednak nie wierzy w powodzenie takiej kombinacji ministerjalnej, chociażby wspartą była jakiemi bądź nazwiskami.— Po-

głoska, jakoby Austrjacki Minister spraw zagranicznych, Hra: *Buol*, miał się usunąć z gabinetu, nie znajduje tu wiary.— Margr: *Moustier*, Poseł Francuzki przy dworze Berlińskim, bawi jeszcze w Paryżu. Ma on wyjechać dopiero po otrzymaniu u Cesarza posłuchania pożegnawczego.— Blokada Kantonu została urzędownie notyfikowaną wszystkim Mocarstwom Europejskim. — Dziś odbyło się wielkie polowanie w lesie Wersalskim. Cesarz i kilku Ministrów, brało w niem udział.—Wczoraj podczas wycieczki do Paryża, JJ. CC. Moście zwiedzili *Hotel du Rhin*, zamieszkiwany przez Xięcia *Ludwika-Napoleona*, kiedy przybył do Francji jako prosty Obywatel, po rewolucji 1848 r.— Krąży dziś po Paryżu pogłoska, że jeden z Jenerałów, należący do kwestury byłych Zgromadzeń Republikańskich, otrzymał bez żadnych warunków i bez podawania prośby, upoważnienie do powrotu do Francji.— Listy z Lizbony nadeszłe donoszą, że żółta febra zmniejsza się tam, że Kortezy mają być otwarte 4 Listopada, a ślub Króla, odbędzie się w Maju.— Medycy tutejsi zajmują się nader użyteczną dla ogółu kwestją. Idzie o założenie w Paryżu kąpieli ciepłych z wody morskiej. (In: Bel:).

Szwecja i Norwegja. *Chrystyanja, 13 Październ:.*— Następca tronu, bawiący tu od Soboty, zamknie jutro posiedzenia Storthingu. Projekt większości Komitetu konsystującego, aby odrzucono propozycje Królewskie z dnia 11go Marca co do nadzwyczajnych kredytów i upoważnienia do pożyczki, w razie nieprzewidzianych a koniecznych przygotowań wojennych, został przez Storthing 10go b. m. zatwierdzony, a zatem wnioski Rządu odrzucone. Tenże Storthing zatwierdził poprzedniego dnia wniosek co do udziału Norwegji w spłacie cła Sundzkiego. (St: Anz:).

Hiszpanja. *Madryt, 16go Października.* — Gazeta urzędowa ogłosiła dymissje wszystkich Ministrów i nominację P. *Armero* na Prezesa Rady i Ministra wojny. Nazwiska jego kolegów nie są wymienione. *Bermudez Castro* został Gubernatorem stolicy. (Nord).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butniewicz Sztabs-Kapi: z Gub: Tulskiej nr 625; Babski Ryszard Oby: z Ostrołęki nr 626; Ciechanowski Winc: Ob: z Białegostoku nr 1077; Massalski Miko: Oby: z Pułtuska nr 500; Prozor Edw: Oby: z Pilicy nr 601; Rackiewicz Eust: Urzęd: z Grodna nr 625.

Wyjechali: Borowski Edw: Ob: do Mławy; Faliński Zenon Ob: do Kozłowa; X. Karwicki Józ: Pleban do Stasina; X. Pociej Jan Rektor Semin: do Chełmna; Szwejkowski Leon Ob: do Gub: Kijowskiej; Strzelbicki Kazi: Ob: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Biernackie Marja i Zofja Córki Rz: R. S. z Drezna nr 476; Gradenwitz Leop: Kom: Kup: z Wrocławia nr 647/8; Hurko Alex: Rad: Stanu z Paryża nr 414; Rajczak And: Art: Muzyki z Wiednia nr 1318.

Wyjechali koleją żelazną: Kościelski Lud: Ob:, i Krengel Gust: Rządca Dóbr do Wrocławia: Wollhejm Kar: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Bracia Bardet, pod Nrem 472 i 3, odebrali znaczny transport **Drzew Owocowych**.

Są do najęcia w każdym czasie rocznie, lub na pół roku, **za cenę zmniejszoną**, dwa **LOKALE**, (jeden z nich z Meblami potrzebniejszemi), a oba z Wozowniami, Stajniami i Składami gospodarczemi, zawierające w sobie po 4 Pokoje z Alkierzami i Kuchniami angielskiemi, w osobnych domach frontowych, przy bulwarze spacerowym i miejscowym ogrodzie, blizko Kościoła Śgo Alexandra, w Alei Ujazdowskiej, Nr 1726*c*. Wiadomość za podzwonieniem przy bramie parkanu żelaznego.

W przyszły Czwartek dnia 10 (22) Października r. b., o godzinie 10ej z rana, będą sprzedawane przez publiczną licytację, na Komorze Składowej Warszawskiej, rozmaite skonfiskowane Towary, jako to: jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane, oraz 146 tuzinów Krawatów męzkich jedwabnych. Towary te, ocenione są blizko na 2,500 rs.—Warszawa d. 5go (17) Października 1857 r. Pełniący Obowiązki Dyrektora Komory, Waldemar Woidt.— Naczelnik Stołu, A. Szczefanowicz.



Józef CHWALIBÓG, Kommisant, przeniósł swe mieszkanie z pod Nru 22, pod Nr 315 w Rynek Nowego Miasta, do domu W. Plewińskiej; o czem JJWW. i WW. Panów mam zaszczyt zawiadomić;— przytem donosi, że są **Kapitały** do ulokowania każdego czasu, tak na Domy, jako też na Dobra w Gub: Warszawskiej.— Pod tymże Nrem, jest do wynajęcia każdego czasu, SALON obszerny, 3 Pokoje piękne, Kuchnia ang:, i Piwnica, z wszelkiemi wygodami.



Para **Koni** gniadych, młodych, zdrowych, powozowych, z uprzężą lub bez, do sprzedania przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1777; widzieć je można każdodziennie do 11 rano, i od 2 z połud:; miejscowy Stróż Jakób wskaże. — Tamże znajduje się ALGIERKA Szopowa do sprzedania za rs. 35.

Do Handlu Drobiu i Zwierzyny w Gościnnym Dworze pod Nr 139, nadszedł świeży transport KUROPATW, SARN, ZAJĘCY. Dla dogodności kupujących, młody **Jeleń** sprzedawanym będzie na funty, za pomierną cenę.

ŚLEDZIE świeże, nadeszły do Kantoru Józefa Hochedlinger, przy ulicy Przejazd Nr 649.

W Sali Doliny Szwajcarskiej, lub też w powrocie ztamtąd w Aleach, zgubiono **Łańcuch** krótki, złoty, od zegarka, z 2ma Kluczykami. Łaskawy Znalazca raczy oddać przy ulicy Piwnej pod Nr 114, na 2e piętro, za nagrodą rs. 5.

Dnia 18 na 19 b. m. skradziono **Wyroby Jubilerskie**, jako to: różne Brosze, Pierścionki, Guziczki, Szpilki, Medaljony, Berloki, Krzyżyki złote i srebrne, takież Medaljoniki, Kolczyki wężykowe niepolerowane, bez kamieni jeszcze nieukończone, i t. p. przedmiota; a mianowicie: Pierścień z 3ma dużemi brylantami szafirowo emaljowany z stemplem Petersburgskim; 3 podobneż Pierścienie z imitacją brylantową, po jednem oku i Pierścienie herbowe massiw; wyroby te miały po większej części litery L. W. i Opatrzność jako godło, oraz stęplem probierni Warszawskiej opatrzone. Uprasza się PP. Jubilerów i Złotników, o baczne zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty, a w razie dostrzeżenia, o zawiadomienie najbliższej Władzy Policyjnej, lub poszkodowanego zamieszkałego pod Nr 415 w pałacu JW. Hr. Stan: Potockiego, za przyzwoitą nagrodą.— L. Wapiński.

TUMAKI pod salopę, i **ZEGAR** antyk alabastrowy, poszukiwany, jest do nabycia dla amatorów i znawców. Wiadomość pod Nr 403 na Krako:-Przedm:, na 1m piętrze w oficynie.



Jutro (dnia 10/22 b. m.) o godzinie 10ej z rana, w pałacu Prymasowskim przy ulicy Senatorskiej, przez publiczną licytację, sprzedane będą dwa **POWOZY**, pozostałe po zmarłym Pułko: Iliniczu.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 11. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 3.

TEATR WIELKI. Jutro, Opera .....

OSTRYGI otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban** w gmachu Teatralnym Nro 474.

Browar Piwa Bawarskiego i Marcowego Hermana JUNG, przy rogu ulic Grzybowskiej i Żelaznej Nro 1047, zawiadamia, iż z dniem dzisiejszym rozpocznie się sprzedaż **Piwa Bawarskiego** zapasowego 9cio-miesięcznego konserwowanego, z mojej lodowni, we wszystkich Lokalach z tejże fabryki biorących.

☞ Codziennie do widzenia, na placu Krasińskich, **trzecia wystawa** WIELKIEJ **Cykloramy**, i innych Obrazów Artystycznych, od godz. 9 z rana do 6 wieczór: a od 6 do 8, przy gazowem świetle. (Wystawa ta otwartą będzie do d. 23 b. m.)

W onegdajszym Kurjerze, w ofiarach dla ubogich, od T. L. zamiast rs. 1, czytać należy: rs. 3 dla wdowy Tekli *Dymowicz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 9 (21) Października 1857 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.